

NIEZŁY NUMER

czyli to i owo o tym i owym ☺ 😐 ☹

NR 11/199 MIESIĘCZNIK, LISTOPAD 2026
FANZIN – KRAKÓW, RUCZAJ
REDAKCJA – BARBARA KLIMASIŃSKA

Listopad jest miesiącem jesiennym na półkuli północnej, a wiosennym na południowej. Nazwa miesiąca pochodzi od opadających jesienią liści..



- **1 listopada — Wszystkich Świętych**: państwowe i kościelne święto, dzień wolny od pracy, kiedy odwiedzamy groby bliskich.
- **2 listopada — Dzień Zaduszny (Zaduszki)**: wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych w Kościele katolickim.

Listopadowy ***NUMER*** zawiera:

- ZBĘDNI Wojciecha Chmielarza to wnikliwy opis treści książki,
- **teorię ASERTYWNOŚCI, Nasze naturalne środowisko,**
- Sto lat samotności – o słynnej powieści!
- A na koniec **TO i OWO**.



Barbara Klimasińska



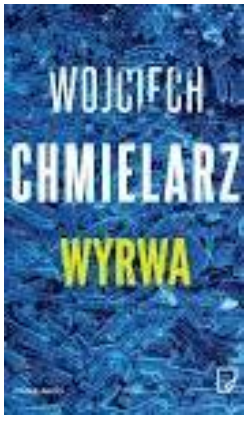


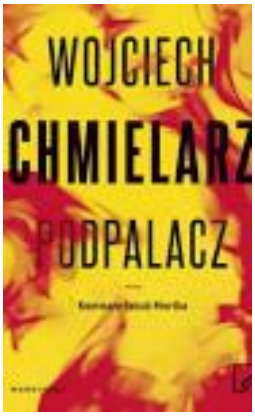
ZBĘDNI

Wojciech Chmielarz to jedne z moich ulubionych polskich pisarzy kryminałów. Choć pisząc w tym przypadku kryminał muszę mieć z tyłu głowy podpowiedź – ale nie tylko. Bo Chmielarz to coś więcej, a raczej znacznie więcej. To książki bardziej zaangażowane, dotykające człowieka i jego problemów rodzinnych, problemów w ogóle. Pan Wojtek to świetny obserwator codziennego życia, który potrafi nam to życie „sprzedać" na kartach swoich książek. Lektura "Zbędnych" zabiera nas w Karkonosze jesienią, a dokładnie do Kowar. To tam pracuje, na polu namiotowym pracuje Jan, jeden z bohaterów powieści. Jan ma problem alkoholowy i po spożyciu wsiada za kierownicę. Traf chce, że dochodzi do wypadku, w którym ginie kobieta.

Tak zaczyna się ten kryminał – mroczniejszy od wcześniejszych w dorobku Chmielarza. Na pewno chcielibyście wiedzieć, co wydarzy się po wypadku. Co zrobi Jan? Niestety, ja nie zdradzę, więc najlepiej będzie, jak sami się przekonacie. Ale wątek Jana to tylko jedna z historii poruszonych w „Zbędnych" – bo to jest powieść wielowątkowa, które (wątki) zgrabnie łączą się finalnie. A naprawdę jest w czym wybierać, bo wspomnianych wątków i postaci jest całkiem sporo. Oprócz nieszczęśnika z problemem alkoholowym mamy jeszcze: aspirantkę Marię Szulej, która poszukuje zaginionej Karoliny; nimbem tajemnicy owiani są właściciele pensjonatu Alina i Mirek oraz ich syn; niemniej tajemnicza jest pensjonariuszka tegoż pensjonatu, która pojawia się i znika. Jest też pewien Belg mieszkający w kamperze na polu namiotowym, który mimo niezbyt ciekawych warunków pogodowych nie opuszcza naszego kraju. Chmielarz serwuje nam mroczne strony ludzkiej psychiki. Wspaniale gra na emocjach. Rewelacyjnie rozwija postaci, pokazując nam kawałek po kawałku jak odkrywanie puzzli ich charaktery, ze słabościami i niedoskonałościami. Według mnie to jedna z lepszych powieści Pana Wojciecha. Jestem w pełnym zachwycie. W tej książce, którą jak zwykle ciężko sklasyfikować, znajduje się wszystko, żeby zadowolić czytelnika, a na pewno wielbicieli twórczości autora „Żmijowiska". Już to było dość mroczne i bardzo klimatyczne. Przy „Żmijowisku" jednak „Zbędni" wypadają zdecydowanie mroczniej. Na ile jest to sprawą panującej aury, a na ile niebywałego talentu Wojciecha Chmielarza oceńcie sami. ***MONWEG*** /IN/



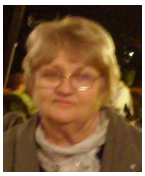




ASERTYWNOŚĆ

Asertywność zawszeć budziła mój wewnętrzny sprzeciw. Należymy do pokolenia, które w swoim czasie bardzo poważnie potraktowało teorię psychoanalizy S. Freuda. Obecnie krytycy psychoanalizy twierdzą, że nie można jej zaliczyć do nauki, a jedynie do literatury lub pseudonauki. Podobno Freud w wielu miejscach fałszował swoje obserwacje, aby potwierdzały teorię...

Dziś modna jest teoria asertywności. Tymczasem dr Barbara Kiereś w książce „O personalizm w pedagogice" pisze: „ gdybyśmy zawsze dowolnie wyrażali nasze uczucia, groziłoby nam wynaturzenie i degradacja naszego postępowania np. w postaci okrutnego traktowania osób chorych, starych, niedorozwiniętych, gdzie pierwszą reakcją uczuciową w kontakcie z takimi osobami są uczucia negatywne. Wiemy dobrze, że nad takimi uczuciami musimy zapanować, że musimy je zmienić, by móc o sobie powiedzieć „jestem człowiekiem", bowiem w przeciwnym wypadku nie istniałoby i nie miałoby sensu wychowanie czy też instytucja rodziny lub inna wspólnota społeczna". Myślę podobnie.



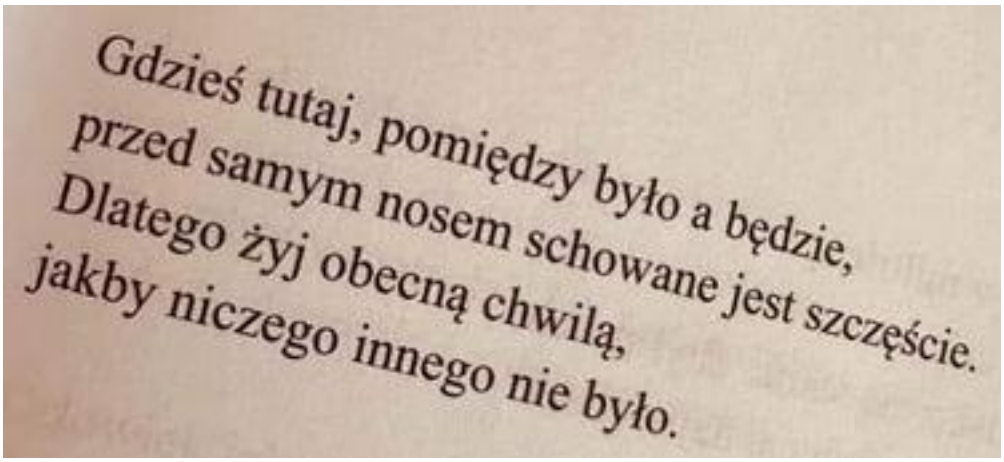
Barbara Klimasińska

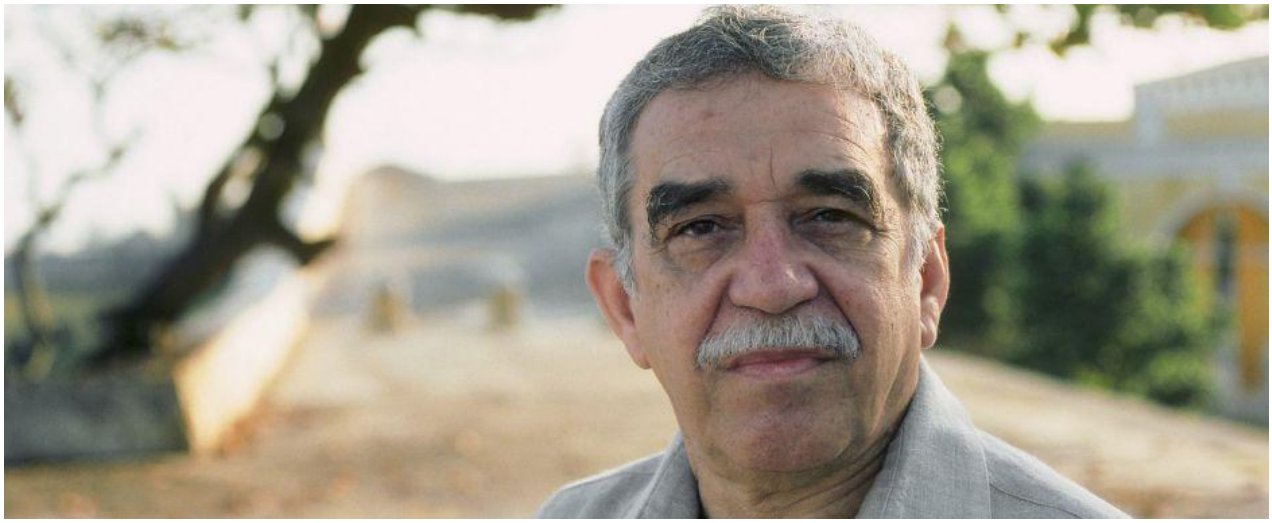
Nasze naturalne środowisko



Chrońmy nasze naturalne środowisko - nawołują zewsząd...Chrońmy! Wszyscy są za, choć często kryją się pod tym hasłem różne intencje. Głośna ostatnio, wątpliwa sprawa ocieplania się klimatu to raczej kwestia polityczno-biznesowa. Nasza Ziemia nie takie ocieplenia już przeżywała. Około 70 tysięcy lat temu Afrykę nękała wielka susza. Jedną z przyczyn upadku Majów były potężne susze właśnie, jakie nawiedziły ich tereny na skutek ekstensywnego rolnictwa. Dwutlenek węgla byłby więc niewinny?

Tzw. ekologiści traktują ochronę środowiska naturalnego w sposób instrumentalny, jako pretekst do wprowadzenia globalnej gospodarki nakazowo-rozdzielczej. A tymczasem podstawowymi problemami są śmieci, zanieczyszczanie rzek, wycinanie lasów, krzewów i drzew. Pamiętajmy o tym! **/IN/**





Sto lat samotności (hiszp. *Cien años de soledad*)

To powieść kolumbijkiego pisarza Gabriela Garcii Márqueza, uważana za arcydzieło literatury amerykańskiej i światowej.

Akcja powieści toczy się w fikcyjnym miasteczku Macondo**,** którego realia odzwierciedlają wiele zwyczajów i anegdot, z którymi García Márquez zetknął się w młodości spędzonej w Aracataca w Kolumbii. Różnorodne oddanie upływu czasu, który raz ma charakter statycznej wieczności, kiedy indziej zaś linearności lub cykliczności, oraz rytmiczna narracja, bliska tradycji mówionej, nadają powieści niepowtarzalny charakter tajemniczego mitu, dzięki czemu krytyka zalicza ją do najważniejszych dzieł gatunku literackiego znanego jako realizm magiczny. **/IN/**

Kobiece tęsknoty i męskie niepokoje

Odwieczne niezrozumienie między płciami wynika z wzajemnych odmiennych oczekiwań. Kobiety pragną ciepła, oparcia, stałości uczuć. Mężczyźni stosownie do wewnętrznego nakazu natury skłonni są do nieustannych poszukiwań i ewentualnych zmian obiektu swych westchnień. Tak to z grubsza wygląda... No ale gdyby było inaczej, to o czym i czy byłaby literatura piękna i sztuka w ogóle? I czy miałaby szansę powstać „Anna Karenina” i „Pani Bovary” ? Albo „Czerwone i czarne” ?

O MIŁOŚCI

Lepiej jest umrzeć w kwiecie młodości,
I spocząć w ciemnej mogile,
Niżeli kochać bez wzajemności,
Lub być kochanym przez chwilę.

O URODZIE

* Wszystkie kobiety są piękne, tylko po niektórych tego nie widać.

- Maria Czubaszek

* Obiecałam sobie, że nie będę zgorzkniała, żeby nie zaszkodzić urodzie. Uroda (nawet paskudna uroda) jest lepsza od jej braku. ***- Anna Maria Nowakowska***







TO i OWO

ANEGDOTY O SŁAWNYCH LUDZIACH

Pisarz Gottfried Keller pił o wiele za dużo wina, niż na to pozwalał stan jego zdrowia. Lekarz zwrócił mu taktownie uwagę, żeby zmniejszył ilość spożywanych płynów. Keller zasępił się na chwilę, po czym powiedział z uśmiechem:

- Oczywiście, panie doktorze, od dzisiaj nie będę jadł zupy.

----------.----------

Tristan Bernard jadł kiedyś obiad na Riwierze w jednej z najdroższych restauracji. Kiedy kelner przyniósł mu rachunek, Bernard zapłacił i kazał wezwać właściciela restauracji.Ten zjawił się natychmiast.

Bernard zapytał

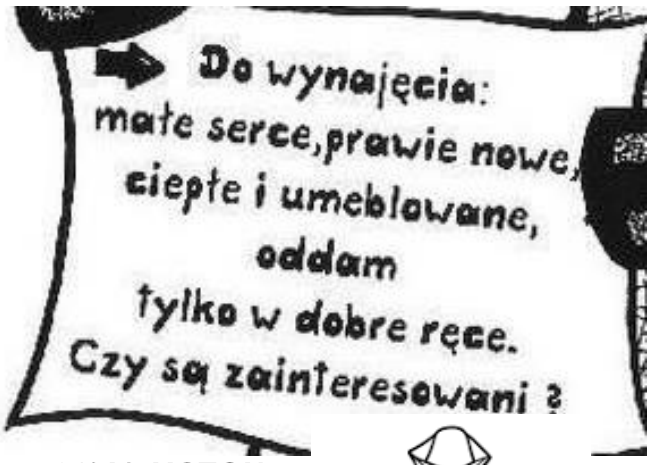
:- Pan jest właścicielem tej restauracji?

- Tak, ja.

- W takim razie niech pan mnie mocno uściska, bo już nigdy mnie pan tu nie zobaczy.











Lekarz w małej wiosce prowadzi samochód bardzo szybko. Jego żona: Kochanie, dlaczego jedziesz tak szybko? Za rogiem może stać policjant i dostaniesz mandat. Lekarz: Nie martw się kochanie. Wczoraj kazałem mu zostać w łóżku.

